

# Władysławowo pracuje

## Drugi port Rzeczypospolitej rozpoczął swą służbę

Basen rybacki portu gdyńskiego jest niewystarczający. To stwierdzenie było punktem wyjścia projektu budowania w Wielkiej Wsi od strony pełnego morza portu rybackiego odpowiednich rozmiarów, przeznaczonego wyłącznie na potrzeby rybaków. Diagnozę tę rychło autorytatywnie potwierdziły cyfry, obrazujące pracę naszego rybactwa morskiego: w roku 1935 mieliśmy ponad 800 łodzi rybackich, zagłowych i motorowych (w r. 1936 — 1.034), połowy w roku 1935 wyniosły 171.000 q. wartości około 3,5 miliona zł. (w r. 1936 — już 233.000 q. wartości ponad 4 miliony zł.). Cyfry te, wykazujące stały wzrost, zdecydowały o realizacji projektu. 18 marca 1936 r. u nasady półwyspu helskiego, w Wielkiej Wsi idą pierwsze fale, rozpoczynając budowę Władysławowa.

### „SZCZĘŚLIWY ZAKĄTEK”

Ten „szczęśliwy zakątek Rzeczypospolitej”, jak nazwał wybrzeże ks. biskup Okoniewski, różne przechodził koleje. 300 lat temu zbudowano tu staraniem i wysiłkiem Władysława IV dwie bazy morskie dla floty wojennej Rzeczypospolitej. Czas i żywioł pracowały wytrwale, niszcząc zaniedbane po śmierci Władysława IV umocnienia. W chwili odzyskania niepodległości na wybrzeżu pod Wielką Wsią był tylko piasek, parę chałup, jakaś chyląca się do upadku wędzarnia ryb i kilka łodzi na nieosłoniętym brzegu. W 18 lat później rozpoczęto budowę Władysławowa.

Budowa Władysławowa trwała 2 lata, nastrożając szereg ogromnych trudności technicznych.

Morze, broniąc się jakby przed ograniczeniem swojej swobody, kilkakrotnie niszczyło rozpoczętą budowę. Wreszcie port ukończono.

### WŁADYSŁAWOWO

Oto Władysławowo: Dwa falochrony: wschodni, długości 330 metrów i zachodni, długości 750 metrów, otaczają basen portu o łącznej powierzchni 14,5 ha. Dwa mola, wybiegające daleko w morze, umożliwiają wylądunek połowów. Obok portu zbudowano magazyn, port połączony półtorakilometrową boczną z linią kolejową Hel — Gdynia. W niedługim czasie rozpocznie się budowa zbiorników ropy i urządzeń do bunkrowania dla zaopatrywania w materiały pędne kutrów motorowych. Całość urządzeń portowych obejmie ponadto budynki dla administracji i personelu, warsztaty dla naprawy sieci, magazyny i t. p.

W dalszym stadium przewidziane jest połączenie Władysławowa kanałem z zatoką Pucką. Przez przecięcie wąskiego w tym miejscu półwyspu Helskiego da się znacznie skrócić drogę ku pełnemu morzu zarówno z Gdyni, jak i ze wszystkich osad i miejscowości położonych nad t. zw. małym morzem. Przecięcie tego kanału będzie miało poza tym wielkie znaczenie strategiczne.

### DRUGI PORT R. P.

W świetle cyfr, przytoczonych na początku, znaczenie Władysławowa dla rozwoju naszego rybactwa morskiego jest jasne, tym bardziej, że nowoostarty port jest drugim po Gdyni co do wielkości

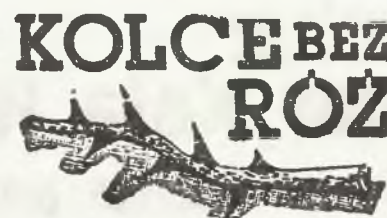
portem polskim. W dalszej dopiero kolejności znajduje się Hel, Jastarnia i Puck.

Atmosfera nad Władysławowem nadełowana jest... entuzjazmem i zachwytem. Można różnie sądzić i długo spierać się o wartości twórcze entuzjazmu. Jednego niepodobna jednak zaprzeczyć. Na wybrzeżu naszym entuzjazm ten dziwnie szybko przedziera się w trwałe i pożyteczne inwestycje.

Wracamy do Gdyni. Po okresie błyskawicznego rozwoju Gdynia zajęta jest jakby uporządkowaniem tych wszystkich niedociągnięć i przeoczeń, które w szalonym

tempie jej budowy zdarzały się tu i ówdzie. Rozwija się nadal z niesłabnącym rozmachem jej jedyne port. Obroty w porcie rosną, na nadbrzeżach pojawiają się coraz to nowe dźwigi i krany, przerzucające z lądu na statki i ze statków na ląd węgiel, drzewo... wszystko co Polska eksportuje i przywozi. Praca wre.

Nad Władysławowem opadły już uroczyste fragi. Kutry rybackie pojawiły się bez gali flagowej, w szarym „roboczym” stroju. Władysławowo — wczoraj uroczyste poświęcone — dziś już pracuje.



### SZTUKA NA WEDRÓWCE

Z początkiem wiosny wyruszają na całą Polskę zespoły teatralne. Od miasteczka do miasteczka. Przedem jedzie impresario, którego zadaniem jest załatwienie formalności, wynajęcie sali i t. p.

Otóż w ub. tygodniu zjawili się taki impresario w niewielkim, lecz miłym skądinąd miasteczku — w Koźmicach. W Starostwie, czy też magistracie, co trzeba załatwić, o na przedstawienie wynajął salę Domu Katolickiego. Powiedział, że zespół jest rewiowy i

składa się w głównej części z Rosjan.

Dzień przedstawienia, wieczór, pełna sala, kurtyna do góry, na scenie niejaki p. Nożyca - Norski, śpiewający t. zw. Szmonecsy żydowskie, co przychodzi mu z łatwością, gdyż wogóle łatwo jest śpiewać piosenki swego ludu.

A p. Nożyca - Norski mimo podwójnie polskiego nazwiska, nie miał tatusia - aryjczyka, ani mamusi - aryjki.

I wygwizdano go. Krzyknęło: „Won z żydami z Domu Katolickiego!!!”.

Bardzo zresztą słusznie. Jeśli wynajmuje się salę Domu Katolickiego, to trzeba wiedzieć komu. Trzeba się upewnić, żeby potem nie było wstydu przed studentami, którzy p. Norskiego wygwizdali.

Niestety teraz często starsi muszą się uczyć od młodszych.

## Pod znakiem powodzenia

# Przypominają się dni „Pewuki”

## Przechadzki po Targach Poznańskich

Poznań, 4 maja.

Targi Poznańskie cieszą się w bieżącym roku naprawdę niebywałym powodzeniem. We wszystkich halach mimo podwyższonych cen biletów i nieudzielenia zniżek w dni świąteczne panuje wielki tłok zwiedzających. Liczne reprezentowani są kupcy ze wszystkich ziem a szczególnie osiedleni przez Związek Polski w kresowych miastach. Nie brak wycieczek zagranicznych, z Niemiec i Węgier. Litwini na razie wystawiają na Targach... na próbę naszą cierpliwość, lecz obiecali przyjechać.

Efektowne stoisko „ABC” z ciekawą mapą świata ilustrowaną fotografiami i wycinkami z pisma budzi wielkie zainteresowanie. Przy stoisku toczą się często ożywione dyskusje na temat żydowskich biur ogłoszeniowych. Publiczność targowa ostrzegana jest przy stoiskach firm żydowskich i starannie omija je.

W hali 17-tej ulokowały się żydowskie firmy B-cia Ostrowscy z Łodzi. Coctall i „Branka” ze Lwowa, gdzie niestety zatrzymują się niektórzy amatorzy ko-

szernych siedzący.

Piękny pawilon wystawowy zorganizowała grupa producentów narzędzi z Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdzie m. i. znajdujemy wytwórczość H. Cegielskiego z Rzeszowa oraz fabryk w Ostrowcu, Starachowicach i t. d. Okazałe wystąpiły na Targach huty śląskie oraz Fabryka H. Cegielskiego demonstrująca ciekawe sprężarki do chłodziń oraz tokarki rewolwerowe (nowość produkowana w C. O. P.). Sensację budzi samoczynne działło przeciwlotnicze produkcji Zakładów Starachowickich.

Krajowy montaż samochodów reprezentują na Targach duże

stoiska „Polskiego Fiata” i Lilpop, Rau i Loewenstein. Dużym zainteresowaniem cieszą się stoiska motocyklowe, przy czym powodzenie specjalne ma poznańska fabryka rowerów i motocykli B-ci Nowaczyk.

Również okazałe wystąpił na Targach „Paged” budując gustowne stoisko z dykty a w nim model czołgu z dykty.

W przemyśle perfumeryjnym, kosmetycznym i mydlarskim wyróżniają się poznańskie fabryki J. Stempniewicza, Żaka, Falkiewicz i „Blask”. Wobec ogromnego zjazdu do Poznania „Teatr Polski”, „Teatr Wielki” i kina poznańskie przeżywają legendar-

ne dziś już „pewukowe” dni. Na uznanie zasługuje wielka sprawność poczty oraz „Ruchu”, który stworzył lotne placówki sprzedaży pism i papierosów.

W piątek zwiadać będzie Targi min. Poniatowski, który przybędzie na pokaz ogierów. Mówi się jednak, że ani targi, ani pokaz ogierów, lecz polityczna sytuacja wśród rolników wielkopolskich jest przyczyną tej podróży.

Złosiwi twierdzą, że jedynie zjazd „ozonowy” w Poznaniu może uchronić tę organizację od stopniowego ułatniania się, gdyż mamy obecnie na Targach bardzo wiele pustych butelek, w które można „nabijać”. (hs).

## DRUSKIENIKI NAD NIEMNEM

101-szy sezon

Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe, tlenowe, piankowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorium. Frygacje i plukanie jelit. Zakład Leczniczy Stosowania — Słofca, Powietrza i Ruchu. Kąpiele kaskadowe. Piękne położona stacja klimatyczna. Sezon trwa od 15 maja do 1 października. Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisia Zdrojowa w Druskenikach. Związek Uzdrawisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i zagranicą.

## Chór odśpiewał „Kimi ga Jō”

### Japońskie święto narodowe w Warszawie

#### Specjalna audycja transmitowana do Japonii

W związku z świętem Narodowym Japonii Polskie Radio nadało specjalną audycję na falach krótkich, przeznaczoną dla słuchaczy w Japonii. W związku z tą audycją — krótkofalówka japońska nadała w swoich „nowinach codziennych” następujący komunikat:

„W dzień święta japońskiego w stołecy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie urządzono uroczystą audycję okolicznościową, transmitowaną do Japonii. Styszeliśmy ją o godz. 6.25. Na początku Pan Ambasador Sakoh wygłosił powitalne przemówienie, następnie przedstawiciel Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu powitał płynną japońszczyzną naród japoński. Wreszcie chór Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu, składający się z 40 osób odśpiewał „Kimi ga Jō” i hymn polski, które się bardzo

dobrze udały. Wtem zupełnie nieoczekiwanie odśpiewano Marsz Patriotyczny. To było tak piękne, że wierzyć się nie chciało, iż wykonali to nie Japończycy. Cała Japonia wysłuchała programu, który wywarł olbrzymie wrażenie na całym narodzie japońskim. Audycja cieszyła się ogromnym powodzeniem.”

Urządowa wiadomość, otrzymana przez Ambasadę w ten sam dzień komunikuje co następuje:

„Z okazji audycji japońskiej MSZ urządziło przyjęcie w urzędowej rezydencji wiceministra, na którą byli zaproszeni wszyscy członkowie Ambasady Polskiej w Tokio, przedstawiciele Fukudenkai (organizacja, która zajmowała się dziećmi polskimi podczas pobytu ich w Japonii w 1920 r.), przedstawiciele T-wa Polsko - Japońskiego, Czerwonego

Krzyża, Ligi Propagandy Kulturalnego Zbliżenia z Zagranicą — razem przeszło 40 osób. Wspólnie wysłuchano audycji, której odbiór był bardzo wyraźny.”

## Prowokacja żydowska

### Miężyznarnodówka w szkole powszechnej

O godz. 10-ej rano w poniedziałek mieszkańcy domu przy ul. Dzikiej 36 usłyszeli dźwięki międzynarodówki, które dochodziły z lokalu szkolnego. W domu tym mieści się szkoła powszechna Nr. 87. Hymn bolszewicki był śpiewany chórem przez dzieci, prawdopodobnie pod przewodnictwem nauczyciela. Oburzeni lokatorzy zawiadomili kuratorium, które natychmiast przysłało na miejsce jednego z urzędników. Odbito się śledztwo, którego wyniki nie są znane. Nawiasem mówiąc, w szkole tej uczą się dzieci wyłącznie żydowskie, a większość personelu nauczycielskiego stanowią również żydzi.

## Run Kroatów

### na banki w Zagrzebiu

ZAGREB, 5. 5. Od wczoraj trwa gwałtowny run na konta oszczędnościowe w poszczególnych zagrebskich instytucjach kredytowych. Powodem powyższego podniecenia powiększonego nastroju wśród właścicieli kont oszczędnościowych jest opublikowanie przez przywódcę Kroatów dr. Macka manifestu zmierzającego do sabotażowania projektowanej państwowej pożyczki wewnętrznej przez nakłonienie Kroatów do wycofywania swych wierzności z państwowych instytucji kredytowych.

Ludność kroacka jednak nie zrozumiała intencji dr. Macka i rozpoczęła tłumnie wycofywać swe wkłady oszczędnościowe także z banków prywatnych.

Dr. Mack był zmuszony „wrócić się z ponownym apelem, by zaniechano podejmowania wkładów z banków prywatnych, lecz wezwanie to jak dotąd nie odniosło spodziewanego skutku.

## Od Administracji

Niniejszym komunikujemy, iż biura Administracji „ABC”, Al. Jerozolimskie 121, czynne są obecnie w godzinach 8 — 15. Kantor „ABC”, Al. Jerozolimskie 8a czynny jest w godz. 8 — 19 bez przerwy.

## Narodowy Łuck zdał egzamin w dniu 1-szym maja

Łuck, to miasto polskie, zapewne najwięcej polskie tutaj na Kresach, dzięki duchowi, jaki w nim panuje. Okazał to najlepiej dzień 1-szy maja, w którym to dniu rozbitkowie P. P. S., wstydliwie i lekliwie „manifestowali” na ulicy. Już w sobotę opowiadano sobie na ucho, że narodowcy przygotowali półtoratysięczną bojówkę, która ma każdy żywy oddech marksistowski unicestwić w zarodku, że przygotowali butelki z benzyną i naftą, by popalić marksistowskie czerwone plachty. Takie wersje krążyły nie tylko wśród czerwonej braci i „krajowych” Absynczyków, lecz nawet wśród władz bezpieczeństwa.

Polski Łuck miał tymczasem zdać egzamin karności i dyscypliny, wyrobienia obywatelskiego i wyzako- nienia narodowego i ani mu się śniło występować prowokacyjnie czy manifestacyjnie przeciw garści otumanionych, błędnych rycerzy z pod znaku Mordochaja — Marksa.

Nigdzie też do najdrobniejszej manifestacji ani prowokacji nie doszło. Czerwone papierowe żetony jedynie kupowali żydzi. Gdy kupił przez nieświadomość jakiś chrześcijanin, to natychmiast rzucił w ściek, dowiedziawszy się, na jaki cel ofiarował swój grosz. Wyrwano sobie natomiast ulotki antyżydowskie, rozdawane w dniu tym przez narodowców.

W akademii, urządzonej na intencję dnia tego, tłumnie wzięli udział żydzi, udowadniając ponownie, że są w Polsce elementem rewolucyjnym i wywrotowym. Było ich w teatrze miejskim napewno 80 proc. Arcy-

blado i trwożliwie wypadły uroczystości w Łucku pod czujnym nadzorem unarodowionych robotników. Łuck zdał w pełni egzamin wyrobienia narodowego.

A jednak temu zdyscyplinowanemu żywiołowi zakazano w dniu 3-m Maja pochodu. Nie dla tego, by się obawiano jakichś manifestacji, o to nikt Pana Starostę tutaj nie posadza, lecz zapewne dla tego, by nie ujawnia się publicznie cała moc unarodowionego Łucka. To zarządzenie dołota tylko oliwy do ognia, bo Łuck pokazał swą żywiołową siłę i moc swego ducha narodowego. (r)

## Ludność arabska

### pod grozą terroru

JEROZOLIMA, 5. 5. Pewien kupiec arabski został dziś zastrzelony przez nieznanych sprawców w jednej z kawiarni, położonej na głównej ulicy Haify. Liczba ofiar śmiertelnych wśród Arabów w ciągu ostatnich 7-miu dni wzrosła tym samym do 13.

Do angielskich władz mandatowych wpłynęła w środę petycja ludności arabskiej, domagająca się wydania Arabom broni i amunicji, a to w celu podjęcia skutecznej walki z coraz bardziej roz-

szerzającą się plagą napadów bandyckich, niepokojących od dłuższego czasu cały kraj. Petycja zaznacza poza tym, że prośba o wydanie broni nie jest wyłącznie poddyktowana zamiarem zwalczania terroru, lecz również okolicznością, że posiadanie broni staje się dla ludności arabskiej nieodzownym warunkiem zachowania samodzielności.

Władze mandatowe przyrzekły petentom udzielenie rychłej odpowiedzi.

## W Kairze i Aleksandrii

### demonstracje przeciw żydom

Żydowski „Moment” donosi: W Kairze i Aleksandrii miały miejsce demonstracje arabskiej młodzieży przeciwko żydom. Demonstranci wznosili okrzyki: „Żydzi precz z Egiptu i Palestyny”. Rebe Hraszi Nhsun Effendi interweniował u premiera, który oświadczył, że rząd po-

dejmie wszystkie kroki przeciwko agitatorom.

### W obce ręce

Czytelnik nasz z woj. lubelskiego, donosi nam, że jeden z lepiej gospodarowanych majątków w okolicy Łukowa ma przejść w ręce niepowołane. Spadkobierczyni po zmarłym b. właścicielu chce bowiem powierzyć parcelację majątku adwokatowi żydowi.

Fakt ten, tak już na szczęście odosobniony, musi budzić jaknaj ostrzejszy sprzeciw miejscowego społeczeństwa, które nie może zwolnić na podobne gospodarowanie ziemią. Mamy wrażenie, że właścicielki zrozumieją swój błąd i nie oddadzą majątku w obce ręce.

## Incydent graniczny

### między Łotwą a Sowiecami

RYGA, 5. 5. Na granicy łotewsko - sowieckiej w pobliżu jeziora Zilevers koło miasteczka Zilupe wydarzył się incydent graniczny.

### W POZNANIU

#### ODDZIAŁ „ABC”

mieści się przy ul. 27 Grudnia 2. Przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia.

Żołnierz sowieckiej straży granicznej ranil wystrzałem z karabinu łotewskiego strażnika granicznego, który znajdował się na wysypce na rzece Zilupe, po stronie łotewskiej. Strażnik przewieziony został do szpitala. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Poseł łotewski w Moskwie złożył protest w komisariacie spraw zagranicznych i zażądał energicznego śledztwa.